

Smoliński, Marek

Udział Polski w procesie krzyżacko-węgierskim w latach trzydziestych XIII w.

Przegląd Historyczny 93/1, 1-12

2002

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

R O Z P R A W Y

MAREK SMOLIŃSKI
Uniwersytet Gdański
Instytut Historii

Udział Polski w procesie krzyżacko-węgierskim w latach trzydziestych XIII w.

Po około sześcioletnim okresie pobytu i działalności Zakonu Krzyżackiego w ziemi Borsa, w 1219 r. zaczął rysować się konflikt między Krzyżakami a Arpadami (Andrzejem II i królewiczem Belą) oraz wspierającym swych władców duchowieństwem węgierskim. W 1224 r. Krzyżacy uzyskali od Honoriusza III bullę wyjmującą ich władztwo na wspomnianym terenie spod jurysdykcji biskupa siedmiogrodzkiego Reginalda¹. Szybko też uzyskali protekcję Stolicy Apostolskiej i wystąpili przeciw zwierzchnictwu królów węgierskich, dążąc do uzyskania niezależności w ziemi Borsa². Jak wiadomo, reakcją na takie postępowanie było wystąpienie zbrojne Arpadów przeciwko Zakonowi i wygnanie go z pogranicza węgiersko-połowieckiego.

Przez kolejne lata Krzyżacy bezskutecznie próbowali odzyskać utracone tereny, odwołując się do cesarskiego i papieskiego arbitrażu. Papiestwo co jakiś czas wyznaczało sędziów, którzy mieli zbadać sprawę wygnania Krzyżaków z ziemi Borsa i swym wyrokiem utorować im drogę do powrotu. Jeszcze w 1225 r. byli to cysterscy opaci klasztorów z Lilienfeld (Dolna Austria), Kerz (banat Arad) i Egres (Siedmiogród)³, następnie opat papieski Cyntius⁴. Jak zauważył Gerard Labuda, bulla papieska z 1225 r., która oddawała sprawę badaniu opatów cysterskich, była świadectwem pewnej zmiany w apodyktycznie prowadzonej do tej pory polityce kurii w sprawie wygnania Krzyżaków z ziemi Borsa. Papiestwo zrozumiało do pewnego stopnia swe polityczne błędy popełnione przy przyznawaniu koncesji Zakonowi w jego siedmiogrodzkich posiadłościach i starało się zatrzeć złe wrażenie, przede wszystkim przez wyparcie się intencji i znaczenia własnych przywilejów

¹ Stopniowe wylamywanie się Zakonu spod jurysdykcji kościelnej biskupa siedmiogrodzkiego obrazują dyplomy — *Urkundenbuch zur Geschichte der Deutschen in Siebenbürgen*, wyd. F. Ziemermann, C. Werner, G. E. Müller, t. I (1191–1342), Hermannstadt 1892 (dalej: Ub. Sieb.) nr 12, 19, 22, 36–37.

² Ibidem, nr 40.

³ Ibidem, nr 45, 46; H. Ziemermann, *Der Deutsche Orden in Siebenbürgen*, [w:] *Die geistlichen Ritterorden Europas*, wyd. J. Fleckenstein, M. Hellman, Sigmaringen 1980, s. 286; G. Labuda, M. Biskup, *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach. Gospodarka–Społeczeństwo–Państwo–Ideologia*, Gdańsk 1988, s. 117.

⁴ Ub. Sieb. I, nr 47.

udzielonych wcześniej Krzyżakom⁵. Sądzę, że świadectwem zmiany polityki był też dobór sędziów. Wyznaczono więc cystersa z Lilienfeld, a więc klasztoru, który został ufundowany około 1202 r. przez księcia austriacko–styryjskiego, Leopolda VI Babenberga. Wiadomo zaś, że Leopold VI, zaangażowany w lewantyński ruch krucjatowy, w 1220 r. pomógł Krzyżakom zgromadzić pieniądze na odkupienie od Ottona hennenberskiego zamku Montford — wkrótce najważniejszej twierdzy Zakonu w Ziemi Świętej⁶. Zgodnie z uwagami Dietera Wojteckiego przypomnieć należy, że na lata 1224–1225 przypadała współpraca między Leopoldem a Hermanem von Salza na tle związków z interesami Hohenstaufów⁷. W pozostałych dwóch opatach widzieć natomiast można rzeczników Andrzeja II (opat z Kerz na Węgrzech) i Beli IV (opat z Egres w Siedmiogrodzie).

Orzeczenie wyznaczonych sędziów było korzystne dla Andrzeja II, co jeszcze bardziej umocniło go i jego syna w zajmowanym stanowisku. Wówczas papież Grzegorz IX po prośbach skierowanych do wyżej wspomnianych monarchów⁸, w 1231 r. przestał apelować do rozrugi króla węgierskiego i po prostu nakazał mu dokonanie ponownego nadania⁹. Gdy i to nie przyniosło pożądanego skutku, papież powrócił do metody wyznaczania kolejnych sędziów, którzy mieli za zadanie rozpatrzenie sprawy i skłonienie obu stron do przestrzegania wyroku. W 1233 r. zadanie przebadania sprawy i wydania orzeczenia otrzymał legat papieski Jakub z Palestriny¹⁰. W treści papieskiego dokumentu, który informuje o jego pełnomocnictwach — z 31 lipca 1233 — wspomniano także o polskich biskupach. W dyplomie tym — o wyroku, który miał zostać ogłoszony — napisano: *Testes autem qui fuerint nominati si se gratia, odio vel timore subtraxerint, censura simili appellatione cessante cogas veritati testimonium perhibere, non obstantibus literis super his ad — Cracoviensem et — Cuiaviensem episcopos a sede apostolica impetratis*. Zdaje się więc, że w trakcie trwania procesu wymienionym wyżej biskupom polskim wyznaczono jakąś rolę. Podana o tym informacja jest jednak na tyle lakoniczna, że nie można być pewnym istoty funkcji, którą mieli obaj spełniać. W dalszych dokumentach związanych z procesem ani biskup krakowski, ani kujawski nie zostali już przywołani, co dodatkowo utrudnia określenie przypisanej im przez papieństwo roli. Liczyć się należy z tym, że zgodnie z intencjami Grzegorza IX duchowni polscy mieli stanowić rodzaj sądu apelacyjnego czy też kasacyjnego, który na zlecenie papieskie mógł przekreślić wyrok legata Jakuba. Ewentualnie też wymienieni biskupi zostali wyznaczeni do ogłoszenia postanowionego wyroku. Każda

⁵ G. Labuda, M. Biskup, op. cit., s. 116, p. 23; cf. uwagi H. Zimmermanna, op. cit., s. 290–291.

⁶ M. L. Favreau, *Studien zur Frühgeschichte des Deutschen Orden*, „Kieler Historische Studien” t. XXI, 1976, s. 88; D. Wojtecki, *Die Babenberger und der Deutsche Orden*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung” t. LXXXVII, 1979, s. 319; o udziale Babenberga chociażby w V krucjacie J. M. Powell, *Anatomy of a Crusade 1213–1221*, Philadelphia 1994, s. 76–77, 116–118, 127–133 n.

⁷ D. Wojtecki, *Die Babenberger*, s. 321; przychylnie stanowisko Fryderyka II Hohenstaufa do zakonu właśnie w latach dwudziestych XIII w., co zaowocowało licznymi darowiznami na terenie Niemiec, zobrazował także D. Wojtecki, *Der Deutsche Oden unter Friedrich II*, [w:] *Probleme um Friedrich II*, wyd. J. Fleckenstein, *Vorträge und Forschungen* t. XVI, Siegmaringen 1974, s. 185–224; o związkach Hohenstaufa z Babenbergami T. C. Cleve, *The Emperor Frederick II of Hohenstaufen. Immutor Mundi*, Oxford 1972, s. 355–356; F. Hausman, *Kaiser Friedrich II. und Österreich*, [w:] *Probleme um Friedrich II*, s. 228; J. Hauziński, *Imperator „końca świata” Fryderyk II Hohenstauf (1194–1250)*, Gdańsk 1999, s. 58–59.

⁸ Ub. Sieb. I, nr 59.

⁹ Ibidem, nr 61.

¹⁰ Ibidem, nr 65; H. Zimmermann, op. cit., s. 279.

z tych możliwości niesie ze sobą pytanie o powód, dla którego zaangażowano do omawianej sprawy biskupa krakowskiego i kujawskiego. W obliczu tego natomiast, że interesujący nas fragment sporu krzyżacko-węgierskiego rozgrywał się w okresie, kiedy to pierwsze kroki na pograniczu prusko-mazowieckim stawiał Zakon Krzyżacki, korzystający z poparcia książąt piastowskich, należy rozważyć również problem ewentualnego wpływu udziału biskupów we wspomnianym sporze na sytuację wewnętrzną w Polsce.

W drodze uzupełnienia wiadomości o papieskim dokumencie wspomnieć trzeba, że dyplom ten jak dotąd umknął uwagi badaczy polskiej historii. Jego znaczenie dla „dziejów piastowskich” nigdy jeszcze więc nie zostało omówione. Stało się tak zapewne dlatego, że przeoczył go Wojciech Kętrzyński, który jako pierwszy chyba z polskich historyków zajmował się znaczeniem sporu krzyżacko-węgierskiego dla stosunków Zakonu i książąt polskich¹¹. Bulli papieskiej nie odkryła także ekspedycja zorganizowana w 1912 r. przez Akademię Umiejętności, której zadaniem było przebadanie węgierskich archiwów pod kątem odnalezienia znajdujących się tam „poloników”¹². O istnieniu omawianego dyplomu nie wspominał również tak wytrawny badacz stosunków polsko-węgierskich, jak Stanisław A. Sroka¹³. Jeszcze w 1892 r. wydali go natomiast Franz Zimmern, Carl Werner i Gerhard E. Müller¹⁴.

*

Poszukując powodów, dla których w sprawę sporu krzyżacko-węgierskiego zaangażowani zostali polscy duchowni, zaznaczyć należy, że przed 1233 r. istniała już tradycja wiązania biskupów z Polski ze sprawami dotyczącymi Węgier i polityki ich królów. Przywołać można sytuację, jaka zaistniała w wyniku konkurencji między książętami polskimi (zwłaszcza potomkami Kazimierza Sprawiedliwego) i Arpadami o Ruś Halicką. Nie omawiając całości stosunków polsko-węgierskich w pierwszej połowie XIII w. wspomnieć należy o wydarzeniach z 1214 r., kiedy doszło do kolejnego etapu walk między Leszkiem Białym a Andrzejem II o wpływy na Rusi. Jego bezpośrednią przyczyną była sprawa uznania praw do tronu halickiego wdowy po Romanie włodzimiersko-halickim Anny i jej syna Daniela, czego orędownikiem był Leszek. Król węgierski, który nie zamierzał po raz kolejny oddawać Halicza w ręce Daniela i jego matki, postanowił osadzić w nim swego najmłodszego syna Kolomana. Leszek, korzystając z ruskiej pomocy, zaatakował Halicz, zwyciężając nad Bóbrką. Nie potrafił jednak wyzyskać strategicznego sukcesu i usunąć oddziałów Arpadów z Halicza¹⁵. Pokój zdołano przywrócić jesienią 1214 r., kiedy doszło do spotkania Andrzeja i Leszka na Spiszu¹⁶. Leszek zgodził się na wyniesienie Kolomana

¹¹ W. Kętrzyński, *O powołaniu Krzyżaków przez ks. Konrada*, RAU whf t. XLV, 1903, s. 127–145.

¹² W. Baran, J. Łoś, J. Ptaśniki S. Zachorowski, *Sprawozdanie z poszukiwań na Węgrzech dokonanych z ramienia Akademii Umiejętności*, Kraków 1919.

¹³ S. A. Sroka, *Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgierskiego* t. I, Kraków 1998.

¹⁴ Ub. Sieb. I, nr 65.

¹⁵ G. Labuda, *Zaginiona kronika w Rocznikach Jana Długosza*, Poznań 1983, s. 49.

¹⁶ S. Zachorowski, *Studja do dziejów wieku XIII-ego w pierwszej jego połowie*, wyd. J. Fijałk, Kraków 1920, s. 11; B. Włodarski, *Polska i Ruś 1194–1340*, Warszawa 1966, s. 59; G. Labuda, *Zaginiona kronika*, s. 49; J. Powierski, *Czas napisania kroniki przez mistrza Wincentego*, [w:] *Krzyżowcy, kronikarze, dyplomaci*. „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza” nr 4, pod red. B. Śliwińskiego, Gdańsk-Koszalin 1997, s. 171;

na króla Halicza, na co z kolei swe przyzwolenie dal również papież Innocenty III w rok później. Książę polski natomiast — kontynuując swą wcześniejszą politykę zmierzającą do aneksji pogranicza ruskiego (czego wyrazem było wcześniej zajęcie grodów Uhrowska, Wereszczyna, Stołpia i Kumowa) — zdołał uzyskać Przemyśl i Lubaczów¹⁷. Sojusz umocniony został planem zaślubin młodego Kolomana i będącej jeszcze dzieckiem córki Leszka i Grzymisławy, Salomei¹⁸. Przy koronacji Kolomana asystowali biskup krakowski Wincenty zwany Kadłubkiem i książęcy kanclerz, również późniejszy biskup krakowski Iwo Odrowąż¹⁹. Wincenty znajdował się ponadto w szeregach delegacji polskiej, która udała się na IV Sobór Laterański w 1215 r., Iwon natomiast — studiujący już wcześniej we Włoszech²⁰ — być może w związku ze swoją rezygnacją z urzędu arcybiskupa gnieźnieńskiego, przebywał w Rzymie najprawdopodobniej w 1220 r.²¹ Związki biskupów krakowskich z kurią rzymską są więc oczywiste i logiczne wydaje się przyjęcie, że jeżeli papieństwo chciało zaangażować kogoś z polskich biskupów do misji dyplomatycznej, w pierwszej kolejności jego uwagę w następnych latach przyciągał aktualny biskup krakowski. Inne powody, które zadecydowały o zwróceniu uwagi na osobę biskupa krakowskiego, wynikały najprawdopodobniej ze stosunków politycznych panujących w Polsce. Z tego też tytułu w całą sprawę zaangażowano najpewniej także i biskupa kujawskiego.

Papieskie plany co do wkładu polskiego duchowieństwa w sprawę konfliktu między Andrzejem, jego synem i Krzyżakami mogły być zniweczone przez sytuację polityczną w Polsce, która wiązała episkopat z wydarzeniami rodzimymi. Przypomnieć należy, że po śmierci Leszka Białego w Gąsawie w 1227 r. książęta polscy przystąpili do walki o schedę po nim, przede wszystkim o tron krakowski. Na początku lat trzydziestych XIII w. Konrad Mazowiecki utrzymywał się w ziemi sieradzkiej, łęczyckiej i w Sandomierzu²². W pierwszej połowie 1230 r. możni ziemi krakowskiej nadal dotrzymywali wierności Władysławowi Laskonogiemu, który przynajmniej nominalnie rządził też w części Wielkopolski. W siłę

M. Font, *Przedstawiciel drobnej szlachty na pograniczu polsko-węgierskim w XIII wieku i losy ich rodzin*, [w:] *Cracovia, Polonia, Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, pod red. W. Bukowskiego, K. Ożoga, F. Sikory, S. Szczura, Kraków 1995, s. 428.

¹⁷ S. Zachorowski, op. cit., s. 11; B. Włodarski, *Polska i Ruś*, s. 59; G. Labuda, *Zaginiona kronika*, s. 49; S. Powierski, *Czas napisania*, s. 171.

¹⁸ Cf. MPV III, nr 3; S. Zachorowski, op. cit., s. 11; W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. 84; W. Dziewulski, *Bułgarka księżną opłską*, „Sobótka” t. XXIV, 1969, nr 2, s. 165; B. Włodarski, *Polska i Ruś*, s. 175–176; G. Labuda, *Zaginiona kronika*, s. 49, 52–53; Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremonia. Miejsce i uroczystości inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w.*, Warszawa 1996, s. 135.

¹⁹ G. Labuda, *Zaginiona kronika*, s. 55.

²⁰ Zob. K. Ożog, *Formacja intelektualna biskupów krakowskich w średniowieczu*, [w:] *Cracovia, Polonia, Europa*, s. 165–166; A. Panera, *Studia czy dyplomacja. Włoska podróż Iwona Odrowąza*, [w:] *Władcy, mnisi, rycerze*, „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”, nr 3, pod red. B. Śliwińskiego, Gdańsk 1996, gdzie starsza literatura przedmiotu.

²¹ Historycy różnią się w swych stanowiskach co do udziału Iwona w soborze laterańskim. O jego uczestnictwie sądził jeszcze W. Kętrzyński (*Wiadomości o udziale Polski w IV Soborze Laterańskim*, PH t. III, 1906, s. 196). W ostatnim czasie stanowisko to podtrzymywali K. Ożog, (op. cit., s. 167) i A. Paner (op. cit., s. 122). Wątpił zaś w to D. A. Dekanski (*Początki zakonu dominikanów prowincji polsko-czeskiej*, Gdańsk 1999, s. 32–40, gdzie też o misji Iwona związanej z rezygnacją z urzędu biskupa na rzecz Wincentego).

²² B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, wyd. II, Warszawa 1997, s. 304–305.

wzrastał Henryk Brodaty, który w drugiej połowie 1230 r. przejął rządy opiekuńcze w księstwie zmarłego wiosną Kazimierza opolskiego²³.

Latem 1231 r. zmarł Władysław Laskonogi. Władzę w Wielkopolsce skupił w swych rękach Odonic. Henryk Brodaty natomiast, realizując wcześniejszy zapis Laskonogiego, zdołał do zimy 1233 r. opanować Kraków, walcząc z Konradem Mazowieckim²⁴. Jednym z pierwszych posunięć Henryka po zajęciu stołecznego grodu było przerwanie w kapitule krakowskiej sporu, który rozgrywał się na tle obioru miejscowego biskupa. Zwycięzył uważany w literaturze przedmiotu za kandydata księcia śląskiego Wisław z Kościelca²⁵. Z tego też względu osobę biskupa krakowskiego w dalszych latach uznać należy za stronnika księcia śląskiego. O nim też najprawdopodobniej wspominała bulla papieska w sprawie sporu króla węgierskiego i Krzyżaków.

Stosunki Henryka Brodatego z Zakonem Krzyżackim zostały już szeroko omówione w literaturze przedmiotu²⁶. Warto też podkreślić związki księcia z dworem węgierskim, gdyż jego żona Jadwiga z rodu Adechs–Meran była rodzoną siostrą żony Andrzeja II Gertrudy (w opisywanym momencie już jednak nieżyjącą). Jeżeli brak bezpośrednich dowodów na zaangażowanie się rodu Jadwigi w spór krzyżacko–węgierski jeszcze w 1233 r., to bez wątpienia świadectwa takiego dostarcza dokument papieski z 11 listopada 1234, którym papież nakazał patriarsze akwilejskiemu Bertoldowi (bratu Jadwigi) zajęcie się sprawą wygnania Zakonu z ziemi Borsa²⁷. Co więcej, na uwagę zasługuje, że pochodzący z małżeństwa Andrzeja i Gertrudy Koloman został zaręczony z Salomeą, córką Leszka Białego, czyli siostrą Bolesława Wstydliwego²⁸. Związki te zdają się dodatkowo wyjaśniać powód, dla którego papież zaangażował w sprawę konfliktu Andrzeja i Beli z Krzyżakami biskupa krakowskiego.

W walkach wewnętrznych, które toczyły się między książętami polskimi, około 1232 r. któryś z nich — najprawdopodobniej Konrad Mazowiecki — zdołał uzyskać pomoc Rusinów i bliżej nieokreślonych „Saracenów”, w których widzi się zazwyczaj Jaćwingów albo Litwinów. Na odsiecz przybyły najprawdopodobniej siły Daniela halickiego i jego

²³ Ibidem, s. 305; K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich t. III (Piastowie opolscy, cieszyńscy i oświęcimscy)*, Wrocław 1977, s. 17–18.

²⁴ Schl. UB, nr 315 i dalej KDMłp. II, nr 405, 406; KDMaz. Koch., nr 324; B. Zientara, *Henryk*, s. 306 i 321–322, p. 12 i 18, gdzie o dacie pierwszego wystąpienia Henryka jako księcia śląskiego i krakowskiego.

²⁵ O konsekracji — *Rocznik kapituły krakowskiej*, wyd. Z. Kozłowska–Budkowa (dalej: *Rocz. kap. krak.*), MPH s. n., t. V, s. 76; B. Zientara, op. cit., s. 306; G. Labuda, *Zaginiona kronika*, s. 87–88; K. Ożóg, op. cit., s. 166.

²⁶ W. Kętrzyński, *O powołaniu Krzyżaków*, s. 163; J. Powierski, *Stosunki polsko–pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, Toruń 1968, s. 143–144; T. Jasiński, *Stosunki śląsko–pruskie i śląsko–krzyżackie w pierwszej połowie XIII wieku*, [w:] *Ars historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, red. M. Biskup [i inni], Poznań 1976, s. 399; B. Zientara, *Sprawy pruskie w polityce Henryka Brodatego*, ZH t. XLI, 1976, z. 4, s. 635–640; G. Labuda, M. Biskup, op. cit., s. 134–135. W ostatnim czasie przeciwko wywodzeniu inicjatywy sprowadzenia Krzyżaków na pogranicze prusko–mazowieckie wyłącznie za sprawą Henryka Brodatego a bez uwzględniania wcześniejszych kontaktów mazowiecko–saskich wystąpił J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Prus t. I*, Malbork 1996, s. 7 nn.

²⁷ Ub. Sieb. I, nr 68; H. Ziemermann, op. cit., s. 277.

²⁸ W ostatnim czasie wszystkie te koligacje przypomniał K. Jasiński, *Kult Świętej Elżbiety w dynastii piastowskiej*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*, pod red. K. Zielińskiej–Melkowskiej, Toruń 1997, s. 201.

brata Wasylka²⁹, z którymi Konrad współpracował już wcześniej. Jak się przyjmuje, to właśnie Danielowi poszło na pomoc przeciwko Węgrom rycerstwo sandomierskie w 1230 r. W 1232 r. Daniel jednak został ponownie wyparty z Halicza przez węgierską ekspedycję, która przywróciła miejscowy tron królewiczowi Andrzejowi (synowi Andrzeja II)³⁰. Do 1235 r., gdy udał się na Węgry, by uczestniczyć w intronizacji Beli IV (po śmierci Andrzeja II), Daniel był oficjalnym przeciwnikiem panowania węgierskiego w Haliczu. Jego związki z Konradem Mazowieckim zdają się więc rzucać światło także i na stosunki Kazimierzowica z Węgrami.

W 1233 r. Henryk Brodaty uderzył na Wielkopolskę, lecz po chwilowych sukcesach (oprowadzenie Kalisza), ze względu na wydarzenia w Małopolsce, musiał przesunąć swe zainteresowania na ten właśnie odcinek polityczny³¹. Doszło bowiem wówczas do kolejnego ataku Konrada Mazowieckiego, który swych uprawnień do spadku po bracie próbował dochodzić zarówno przez uwięzienie Grzymistawy i jej syna Bolesława Wstydliwego (18 listopada 1230–jesień 1233 r.)³² i próbę zmuszenia jej do zrzeczenia się przez nią swych praw, jak i orężem — siłą zajmując ziemie, do których rościł sobie pretensje.

Nie ulega wątpliwości, że podobnie jak Henryk Brodaty w diecezjach wrocławskiej, lubuskiej i krakowskiej, tak Konrad Mazowiecki i jego synowie posiadali w omawianym okresie wpływy w diecezjach kujawskiej i płockiej. Mniej więcej od 1228–1229 r. w zachowanych źródłach odnaleźć można serię regulacji dokonanych przez nich na rzecz biskupa Michała, elekta płockiego Guntera, a później Piotra³³. Ścisła współpraca w późniejszym czasie Konrada i biskupa Michała (którego osoba jest dla tematu tegoż artykułu szczególnie interesująca) została już dawno wykazana w literaturze przedmiotu. Odnosić tu jeszcze należy poczynania księcia mazowieckiego, zmierzające do pozyskania także i innych biskupów. W 1231 r., gdy Konrad zaczął aktywniej współdziałać z Władysławem Odonicem przeciwko Władysławowi Laskonogiemu, starał się zyskać aprobatę dla swych poczynania ze strony biskupa poznańskiego, nadając wolność ludziom ze wsi należącej do jego diecezji³⁴.

Być może w 1232 r. zaznaczyły się inicjatywy pokojowe ze strony duchowieństwa polskiego, dążącego do pogodzenia książąt. W maju 1232 r. na *colloquium* w Międzyrzeczu spotkali się Bolesław, syn Konrada Mazowieckiego — jako książę sandomierski — oraz arcybiskup gnieźnieński Wincenty, biskup krakowski, biskup wrocławski Wawrzy-

²⁹ KDMaz. Koch., nr 261 — gdzie o pomocy Daniela i Wasylka Konradowi już w 1228–1229 r.; B. Włodarski, *Polityczne plany Konrada I księcia mazowieckiego*, „Roczniki TNT” 1971, t. 76, z. 1, s. 36 n.; B. Zientara, *Henryk*, s. 307.

³⁰ B. Włodarski, *Polska i Ruś*, s. 106–107.

³¹ *Rocz. kap. krak.* cap. 200, s. 77; S. Zachorowski, op. cit., s. 140; G. Labuda, *Zaginiona kronika*, s. 89.

³² KDMaz. Koch., nr 292; B. Włodarski, *Polityczne plany*, s. 38; datacja przyjęta za ustaleniami G. Labudy, *Zaginiona kronika*, s. 100.

³³ KDMaz. Koch., nr 267, 268, 269, 274, 277, 278, 280, 281, 299, 301, 309–310, 314–315, 322, 327, 328; trafnie, jak się wydaje, stosunki między Konradem, jego synami i Kościołem scharakteryzowała J. Karwasńska, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235–1434*, [w:] eadem, *Wybór pism. Kujawy i Mazowsze*, Warszawa 1997, s. 41, pisząc o partnerstwie i wzajemnym wsparciu.

³⁴ KDMaz. Koch., nr 303; B. Włodarski, *Polityczne plany*, s. 42; G. Labuda, *Zaginiona kronika*, s. 101; J. Powierski, *Wydzielenie Kujaw Kazimierzowi Konradowicowi (połowa 1230 r.)*, „Rocznik Łódzki” t. XL, 1993, s. 92–93, 97.

niec, poznański Piotr i elekt płocki Gunter³⁵. Bolesław przywrócił i potwierdził wówczas kościołowi wrocławskiemu należących do diecezji wrocławskiej ludzi zwanych Bielejewicami. W październiku 1232 r., w Sulejowie, Konrad i jego synowie Bolesław i Siemowit, pojawili się w dyplomie arcybiskupa Pełki dla miejscowych cystersów, odnawiającym przywilej arcybiskupa Piotra i konsekrującym kościół pod wezwaniem NMP i św. Tomasza z Canterbury³⁶.

Akcji tej patronował najprawdopodobniej papież. W 1232 i w lutym 1233 r. Grzegorz IX wysłał do arcybiskupa gnieźnieńskiego i dominikańskiego prowincjała Gerarda polecenie doprowadzenia do zawarcia pokoju między Konradem Mazowieckim a Henrykiem Brodatym³⁷. Literatura przedmiotu jak dotąd nie zajmowała się próbą wyjaśnienia intencji, które przyświecały papieżowi. Raczej nie należy ich wiązać z dążeniami do uwolnienia Bolesława Wstydliwego i jego matki Grzymisławy, gdyż papieski dokument mówiący o tej sprawie znany jest dopiero z grudnia 1233 r.³⁸ Bulle z 1232 i lutego 1233 r. wymieniają więc tych książąt, którzy w jakiś sposób związani byli z Arpadami (Henryk) i Zakonem Krzyżackim (Konrad). Brak jest natomiast podobnych dokumentów papieskich wystawionych w celu ułatwienia regulacji stosunków między Henrykiem Brodatym i Władysławem Odonicem, który zajmując Wielkopolskę — podobnie jak Konrad Mazowiecki — stał na przeszkodzie realizacji „testamentu” Władysława Laskonogiego. Sytuację tę najprościej wytłumaczyć przez założenie, że w chwili kiedy kancelaria papieska wystawiała bulle w sprawie walk między książętami śląskim i mazowieckim, nie doszło jeszcze do wojny Henryka Brodatego z Władysławem Odonicem o Wielkopolskę. Gdy w końcu jednak, w 1233 r., miały miejsce starcia między nimi, papieżstwo, jak się zdaje, jednak nie interweniowało³⁹. Istnieje więc możliwość, że Grzegorz IX wysyłając bulle w sprawie walk toczących się w Polsce, dążył nie tylko do przywrócenia pokoju między Henrykiem i Konradem, ale także miał na uwadze własne cele, które mogły zostać zrealizowane dzięki pomocy ich obu. Przypuszczenie to zyskuje pewną dozę prawdopodobieństwa, jeżeli przyjmiemy, że Grzegorz IX interesował się sprawami polskimi i nieobce były mu osoby zarówno księcia śląskiego, jak i mazowieckiego. To zaś zdaje się potwierdzać przekaz Jana Długosza odnośnie wypadków jeszcze roku 1230. Kronikarz twierdził, że książę śląski zyskał u papieża zwolnienie z rezygnacji z pretensji do Krakowa, co Henryk miał zaprzysiąc jako jeden z warunków wypuszczenia go przez Konrada Mazowieckiego na wolność po uwięzieniu właśnie w 1230 r.⁴⁰ Uznać więc można, że papieżstwo знаło obu książąt. W jakimś stopniu obeznane było zapewne także z celami politycznymi Henryka i Konrada. Uwagi te umożliwiają wszczęcie poszukiwań związku między bullami papieskimi w sprawie przywrócenia pokoju w Polsce z 1232 i 1233 r. a wydarzeniami ze-

³⁵ KDMłp., II, nr 403; G. L a b u d a, *Zaginiona kronika*, s. 100.

³⁶ KDMaz. Koch., nr 325; zob. J. M i t k o w s k i, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie. Studia nad dokumentami, fundacją i rozwojem uposażenia do końca XIII wieku*, Poznań 1949, s. 276 n.

³⁷ KDMaz. Koch., nr 326, 331; G. L a b u d a, *Zaginiona kronika*, s. 119.

³⁸ KDMaz. Koch., nr 336.

³⁹ Interwencję taką datować można natomiast dopiero na 1237 r. — cf. B. Z i e n t a r a, *Henryk*, s. 309. Oczywiście uwzględnić trzeba uwagi B. Zientary co do wydarzeń z roku 1233 i możliwość wybuchu walk o Wielkopolskę dopiero w 1234 r.

⁴⁰ Zob. *Joannis Długossii Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. V–VI, Varsaviae 1973, s. 252, 256; KDMaz. Koch., nr 260, 270–271.

wnętrznymi, może więc bullą z 31 lipca 1233, wystawioną z powodu sporu krzyżacko-węgierskiego.

Powyższe stwierdzenie zyskuje dodatkowo wzmocnienie poprzez przywołanie wydarzeń, które rozegrały się w Polsce w momencie papieskiej interwencji w sprawę Henryka Brodatego i Konrada Mazowieckiego. Przypomnieć więc należy, że do grona mediatorów, którzy mieli przywrócić pokój między Henrykiem i Konradem, włączony został przez papieża prowincjał dominikański Gerard. Wedle jednych badaczy wziął on czynny udział w układach pokojowych, wedle drugich natomiast ograniczył się jedynie do przekazania arcybiskupowi Pełce nakazu wszczęcia rokowań⁴¹. Pominąć przy tym trzeba sprawę podległości dominikanów polskich dynamicznie rozwijającej się prowincji węgierskiej tegoż zakonu (co było czasami przyjmowane przez historyków), gdyż jest ona wysoce dyskusyjna, a najnowsza literatura przedmiotu skłania się raczej do tego, że domy założone w Polsce podlegały pierwotnie nie konwentom węgierskim, ale niemieckim⁴². Przypomnieć jednak należy, że pierwszy polski klasztor tegoż zakonu powstał w Krakowie dzięki współpracy biskupa Iwona i św. Jacka (1222–1223 r.), a sam prowincjał Gerard pochodził z Wrocławia, gdzie założono drugi w kolejności klasztor dominikański w Polsce⁴³. Za literaturą przyjąć też można, że w sporze między Konradem i Henrykiem, przynajmniej od 1231 r., dominikanie poparli księcia śląskiego⁴⁴. Z tych też powodów wiązanie z omawianą sprawą dominikanów zdaje się wskazywać na gest skierowany przez papieża w stronę Henryka Brodatego.

Zgodnie więc z poleceniem papieskim sprawą przywrócenia pokoju zajął się polski episkopat z arcybiskupem gnieźnieńskim Pełką na czele. Istnieje prawdopodobieństwo, że arcybiskup realizując nakaz Grzegorza IX chciał go rozszerzyć i do rozmów pokojowych wciągnąć również Władysława Odonica. Niezależnie od tego bowiem, czy w omawianym okresie trwała otwarta wojna między Henrykiem i Władysławem, czy też jeszcze nie doszło do walk, episkopat polski nie mógł nie wiedzieć o wzajemnych pretensjach książąt, skoro jeszcze za życia Władysława Laskonogiego Henryk Brodaty wspierał go w sporze z bratankiem. Zauważyć przy tym trzeba, że 1232 r. był bardzo znaczący dla stosunków między książętami wielkopolskimi i Kościołem. Za „Rocznikiem kapituły gnieźnieńskiej” i „Kroniką wielkopolską” przyjąć można, że najpewniej w 1232 r. Władysław Odonic zyskał przychyłność Kościoła poznańskiego, nadając mu szerokie przywileje, choć ich zakres wspomniany w wymienionych źródłach wywołał ożywioną dyskusję wśród historyków⁴⁵. Względem Kościoła książę prowadził więc politykę podobną do tej, jaką stwierdzić można u jego przeciwników i sojuszników, zmierzającą do związania z własną osobą miejscowego duchowieństwa z biskupem poznańskim na czele⁴⁶. Ogromny zakres nadania (przywilej

⁴¹ Zob. dyskusję: G. Labuda, *Zaginiona kronika*, s. 120; D. A. Dekanski, op. cit., s. 110–111.

⁴² D. A. Dekanski, op. cit., s. 69.

⁴³ Ibidem, s. 55–73.

⁴⁴ Ibidem, s. 108.

⁴⁵ *Rocznik kapituły gnieźnieńskiej*, wyd. B. Kürbis, MPH s. n. t. VI, Warszawa 1962, cap. 11, s. 3; *Kronika Wielkopolska*, wyd. B. Kürbis, MPH s. n., t. VIII, Warszawa 1970, cap. 65, s. 82 n.; podstawowe znaczenie dla omówienia tego przywileju Odonica ma praca R. Grodeckiego, *Przywilej menniczy biskupstwa poznańskiego z r. 1232*, Poznań 1921; K. Tymieniecki, *Przywilej biskupstwa poznańskiego z roku 1232 na tle rozwoju immunitetu w XIII w.*, Poznań 1934.

⁴⁶ G. Labuda, *Zaginiona kronika*, s. 101, gdzie zdanie tegoż o zabiegach Odonica zmierzających do zyskania przychyłności biskupa poznańskiego Pawła.

zezwalający biskupowi Pawłowi polować na terenach własnej diecezji, a może już wówczas i mennicy) pozwala przypuszczać, że w rokowaniach, które prowadziło polskie duchowieństwo, chcąc pogodzić walczących ze sobą Piastów, wspomniany wyżej hierarcha kościelny reprezentował interesy Odonica⁴⁷. Wniosek ten można poprzeć przywołując dwa dokumenty. Pierwszym jest dyplom Odonica z 22 września 1234, w którym wymienia się warunki pokoju zawartego między nim a Henrykami śląskimi za pośrednictwem arcybiskupa Pełki i biskupa poznańskiego Pawła⁴⁸. Drugim — bulla papieska z 1237 r., która opowiada m.in. o okolicznościach, w jakich doszło do zerwania warunków pokojowych i najazdu śląskiego na Wielkopolskę. Wspomniano w niej także, że pokój, który złamali Henryk Brodaty i jego syn, został zapośredniczony przez biskupów: poznańskiego, wrocławskiego i lubuskiego. Jego przestrzeganie natomiast zapewniała groźba klątwy na tego, który chciałby go złamać, i którą ewentualnie miał ogłosić biskup poznański, gdyż w jego diecezji znajdowały się sporne ziemie⁴⁹.

W lipcu 1233 r. (czyli w tym samym miesiącu, w którym Grzegorz IX wystawił bullę, gdzie wymieniono biskupa krakowskiego i kujawskiego) odbył się synod prowincjonalny duchowieństwa w Sieradzu⁵⁰. Tam też zapewne podjęto ustalenia co do pogodzenia książąt, którym ze względu na to, że „napastowali kościoły i cmentarze”, grożono ekskomuniką⁵¹. Wydarzenia te poprzedził najprawdopodobniej pobyt we Wrocławiu w czerwcu prokuratora krzyżackiego wyznaczonego na Polskę, Hermana Balka⁵². Dokument o tym mówiący pozbawiony jest jednak daty rocznej. Dotychczas uważano, że podróż Hermana do Polski miała za zadanie uzyskanie pomocy książąt polskich w planowanej wyprawie przeciwko Prusom. Niezależnie od datowania tej wyprawy, w czym historycy się różnią, jego obecność na dworze księcia śląskiego ustala się jednak zawsze na 1233 r.

W polskiej literaturze przedmiotu od jakiegoś czasu istnieje spór dotyczący daty owej wyprawy. Część historyków skłonna była (i jest do tej pory) datować ją na 1233 r. lub przełom 1233 i 1234 r., uwzględniając przy tym ewentualnie niekiedy kolejną wyprawę (Henryka Brodatego) do Prus w 1235 r.⁵³ W przyjęciu takiego oto okresu wyprawy nie przeszkadza im nawet dyplom Henryka Brodatego dla klasztoru mogileńskiego z 1235 r.,

⁴⁷ Wiadomo, że polityka Odonica względem Kościoła doprowadziła w końcu do buntu rycerstwa wielkopolskiego przeciwko niemu i wezwaniu jeszcze w 1233 r. przez Wielkopolan Henryków śląskich (cf. G. Labuda, *Zaginiona kronika*, s. 93; idem, *Wielkopolska na drogach rozwoju politycznego. Ku koronacji Przemysła II*, „Kronika Miasta Poznania” t. II, 1995, s. 18–19). Bez wątplenia więc w interesującym nas okresie biskup Paweł był stronnikiem Władysława Odonica.

⁴⁸ KDW I, nr 168; G. Labuda, *Zaginiona kronika*, s. 93.

⁴⁹ MPV III, nr 39; G. Labuda, *Zaginiona kronika*, s. 92.

⁵⁰ B. Zientara, *Henryk*, s. 311.

⁵¹ KDW I, nr 150; G. Labuda, *Zaginiona kronika*, s. 119, sądził, że synod odbył się raczej w Siewierzu niż w Sieradzu, co dla niniejszych wywodów nie jest szczególnie ważne.

⁵² Schl. UB II, nr 33.

⁵³ *Chronicon Terrae Prussiae von Peter von Dusburg*, wyd. v. M. Toeppen, SRP t. I, c. 11, s. 58 (gdzie o bitwie nad *Sirgune*, czyli Dzierzgonią; B. Włodarski, *Polityczne plany*, s. 46; T. Jasiński, *Siosunki śląsko-pruskie*, s. 400–403; G. Labuda, M. Biskup, op. cit., s. 140 (gdzie starsza literatura przedmiotu); J. Wiśniewski, *Zarys dziejów diecezji pomezjańskiej (1243–1525–1821)*, [w:] idem, *Pomezania. Z dziejów kościelnych*, Elbląg 1996, s. 88; podobnie chyba uważa S. Józwicki, *Powstanie i rozwój struktury administracyjno-terytorialnej zakonu krzyżackiego na Kujawach i w ziemi chełmińskiej w latach 1246–1343*, Toruń 1997, s. 141; G. Białyński, *Studia z dziejów plemion pruskich i jaćwieskich*, Olsztyn 1999, s. 87.

w którego treści istnieją nawiązania do wyprawy pruskiej⁵⁴. Inni zaś badacze, przede wszystkim dzięki ustaleniom Jana Powierskiego, wyprawę dzierzgońską datują na przełom 1234 i 1235 r.⁵⁵ Jak zauważyliśmy wyżej, nawet przyjęcie daty wyprawy w latach 1234–1235 nie zmieniło stanowiska literatury co do celu podróży Hermana Balka. Rysuje się więc wyraźnie sprzeczność w dotychczasowych interpretacjach wydarzeń z lata 1233 r. Pojawia się również szansa oddzielenia wizyty prokuratora zakonnego na dworze Henryka Brodatego od planów pruskiej wyprawy. Mimo wszystko jednak wyrywkowość zachowanych przekazów nakazuje rozpatrzenie problemu w formie alternatywy. Jeżeli więc przyjmie się, że Herman przybył na Śląsk po to, żeby namówić Henryka do zaangażowania się w Prusach i że miało to miejsce w 1233 r., to w świetle bulli papieskiej w sprawie sporu między Zakonem i Arpadami z 1233 r. uznać trzeba, że nie był to jedyny cel wspomnianej misji dyplomatycznej. Istnieje możliwość, że starał się on uzyskać u Henryka nie tylko wsparcie dla planów krzyżackich w Prusach, ale może przede wszystkim w sprawie konfliktu z Andrzejem II i królewiczem węgierskim Belą. Nie wydaje się bowiem, żeby Herman Balk, zdając sobie sprawę z rozgrywającego się konfliktu między książętami polskimi, miał możliwość przekonania Henryka do wspólnej z Konradem czy Odonicem wyprawy do Prus, skoro faktycznie do jesieni 1233 r. trwała między nimi wojna. Henryk Brodaty na udział w wyprawie do Prus mógł więc zostać namówiony dopiero po układach pokojowych zawartych przez niego z Konradem w początkach października 1233 r. na zjeździe w Chełmie koło Krakowa⁵⁶. Udział w tym wydarzeniu polskiego duchowieństwa można odczytać z dokumentu wystawionego przez Konrada przy okazji zjazdu w Chełmie. Książę przywrócił wtedy *ad voluntatem domini Fulconi archiepiscopi Gnezdensis et ad petitionem domini Thome Wratislaviensi episcopi*, temu ostatniemu wieś Chanowo⁵⁷. Układy te nie zakończyły jednak walk, a były raczej preliminariami pokojowymi. Właściwy pokój zawarto zaś dopiero w Dankowie pod Kaliszem w 1234 r. i przypieczętowano go małżeństwem Bolesława Konradowica i księżniczki Gertrudy⁵⁸. W drugiej połowie 1233 r. trwała jednak najprawdopodobniej wojna między Henrykiem śląskim i Odonicem, co zdaje się eliminować możliwość wzięcia przez nich obu udziału w wyprawie do Prus, a przecież w tej, którą nazywa się dzierzgońską, obaj dowodnie uczestniczyli. Z tych też względów najwłaściwsze wydaje się przyjęcie zdania Powierskiego, że miała ona miejsce nie w 1233 r., ale później, w 1234–1235 r. Wówczas, wbrew dotychczasowym ustaleniom, zakładać należy pobyt Hermana we Wrocławiu nie w 1233 r., ale w czerwcu 1234 r., lub też, że był on u Henryka w 1233 r., lecz nie w sprawie pomocy w organizowaniu wyprawy

⁵⁴ *Diploma monasterii Clarae Tumbae*, wyd. E. J a n o t a, Kraków 1868, nr 13 i podsumowanie dyskusji nad tym dokumentem jako przyczynkiem do wyprawy dzierzgońskiej — J. P o w i e r s k i, *Prusowie*, s. 25.

⁵⁵ J. P o w i e r s k i, *Kształtowanie się granicy pomorsko-pruskiej w okresie od XII do początków XIV w.*, ZH t. XXX, 1965, z. 2, (cz. 2), s. 8–9; idem, *Chronologia stosunków pomorsko-krzyżackich w latach 1236–1242*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1979, nr 3, s. 172; idem, *Początek walk Krzyżaków o panowanie nad Zalewem Wiślanym i założenie Elbląga*, „Nautologia” t. XXVIII, 1993, s. 3–6; idem, *Prusowie*, s. 25; cf. G. L a b u d a, *Stanowisko ziemi chełmińskiej w państwie krzyżackim w latach 1228–1454*, PH t. 45, 1954, z. 2–3, s. 310; D. A. D e k a ń s k i, op. cit., s. 109.

⁵⁶ KDMłp. II, 436; B. W ł o d a r s k i, *Polityczne plany*, s. 47 (jako przykład widzenia przez starszą literaturę przedmiotu sprawy pokoju między Konradem i Henrykiem); G. L a b u d a, *Zaginiona kronika*, s. 120; D. A. D e k a ń s k i, op. cit., s. 109.

⁵⁷ KDMaz. Koch., nr 334.

⁵⁸ Zob. G. L a b u d a, *Zaginiona kronika*, s. 120, 125–127.

(czy też nie tylko po to). Cel zaś jego misji oscylował wokół procesu krzyżacko-węgierskiego. Gdyby natomiast konsekwentnie obstawać za połączeniem misji Hermana i wyprawy dzierzgońskiej, wówczas datowanie jej na 1233–1234 r. traci zupełnie rację bytu. Z pewnymi zastrzeżeniami można jeszcze bronić 1234 r. jako daty wyprawy do Prus Krzyżaków i samego Konrada Mazowieckiego. Odbycie takowej stwierdza dosłownie „Rocznik kapituły krakowskiej”⁵⁹. Wśród jej uczestników wymienia „Niemców”, a więc Krzyżaków i zapewne krzyżowców z Niemiec oraz Konrada Mazowieckiego. Skoro wówczas w Krakowie panował Henryk Brodaty, to pominięcie go we wskazanym przekazie znacznie zmniejsza szansę jego uczestnictwa w tym przedsięwzięciu.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia rola, jaką w sprawie sporu węgiersko-krzyżackiego odegrać miał według papieskich intencji biskup kujawski Michał. Sądzić chyba można, że na wyznaczenie mu wyżej wspomnianej funkcji miały wpływ jego stosunki z Zakonem. Założyć bowiem trzeba, że podczas wszelkich czynności procesowych każda ze spierających się stron powinna była posiadać swego przedstawiciela, gdyż inaczej złamana zostałaby zasada bezstronności. Za przykład takiego postępowania uznać można chyba 1225 r. i powołanie na sędziów opatów cysterskich z Austrii (Lilienfeld), Węgier (Kerz) i Siedmiogrodu (Egres). Skoro za takiego nie można uważać związanego z Henrykiem Brodatym biskupa krakowskiego, to mógł być nim Michał.

W literaturze przedmiotu istnieją jednak poważne rozbieżności co do stosunków biskupa Michała z Krzyżakami przed 1233 r. Dawniej uważano, że istniała rywalizacja między biskupem kujawskim a biskupem pruskim, której tłem była prowadzona misja⁶⁰. Stąd też sądzono, że między Michałem i niechętnym działaniom Chrystiana Zakonem już wówczas nawiązana została współpraca. Wniosek ten wyciągano jednak biorąc przede wszystkim pod uwagę stosunki i sytuację polityczną z drugiej połowy lat trzydziestych i lat czterdziestych XIII w. Dlatego zakwestionował je Jan Powierski. Twierdził on, że rywalizacja między Michałem i Chrystianem jest w omawianym okresie nie do udowodnienia. Co więcej, badacz ten próbował przeforsować tezę, że przed 1233 r. między Michałem i Krzyżakami nie musiały panować przyjazne stosunki, a mogło być wręcz przeciwnie. Pojawianie się natomiast biskupa w dokumentach Konrada Mazowieckiego, które książę wystawiał Krzyżakom, wedle Powierskiego widzieć należało w świetle wzajemnych związków między księciem i biskupem. Bulla papieska z 1233 r., gdzie wymieniono Michała i wnioski co do stosunków poszczególnych książąt piastowskich z duchowieństwem własnych dzielnic, zdaje się jednak stać w opozycji do tej tezy. Nie bez przyczyny więc najprawdopodobniej w 1233 r. Zakon ugodził się z Michałem w sprawie dziesięciny z Nieszawy i Orłowa⁶¹. Sądzę, że doszło wówczas do zjednięcia biskupa przez Krzyżaków. Pomijając panujące wówczas jak najlepsze stosunki Zakonu z Konradem Mazowieckim i jego synami, o których nie trzeba szerzej wspominać, zauważyć trzeba, że w 1232 i 1233 r. doszło do zacieśnienia współpracy między Michałem i Konradem oraz na pewno Kazimierzem kujawskim. Z lat tych pochodzą dokumenty wystawione przez książąt, którymi przywracali oni biskupowi wieś Chełmce⁶². W 1233 r. papież uważał już najprawdopodob-

⁵⁹ MPH t. V, cap. 201, s. 77: *M^oCCXXXIII — Teuthonici cum duce Conrado in Prussia sine contradictione III ebdomas steterunt terram vastantes.*

⁶⁰ Zob. S. M. Sza ch e r s k a, *Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska*, Warszawa 1960, s. 31–35.

⁶¹ PrUBI, nr 92–93; J. P o w i e r s k i, *Dobra ostrowicko-golubskie biskupstwa wrocławskiego na tle stosunków polsko-krzyżackich w latach 1235–1308*, Gdańsk 1977, s. 46

⁶² KDMaz. Koch., nr 327, 328.

niej Michała za zdecydowanego stronnika Konrada Mazowieckiego, skoro nie wyznaczył go — choć ten miałby chyba największy wpływ na księcia i mógł jednocześnie bronić go przed sądem złożonym z duchownych — bullą z grudnia 1233 r. na jednego z tych, którzy mieli rozpatrzyć sprawę uwięzienia Grzymisławy i Bolesława Wstydliwego⁶³. Konradowi, ze względu na jego haniebną i ogólnie potępianą czyn, nie dano więc szans obrony, wyznaczając do sprawy wdowy po Leszku i jej syna sprzymierzeńców Henryka Brodatego, czyli Pełkę (chyba jako zwierzchnika Kościoła polskiego) i biskupów krakowskiego i wrocławskiego.

Podsumowując nasze rozważania trzeba stwierdzić, że zachowane i wydane drukiem dokumenty nie informują, jak dalej potoczyła się sprawa udziału w procesie węgiersko-krzyżackim biskupów z Polski. Nowe wiadomości na ten temat (jeżeli oczywiście biskupi krakowski i kujawski rzeczywiście uczestniczyli później we wspomnianym procesie) przynieść może ewentualnie ponowna kwerenda przeprowadzona w archiwach węgierskich. To zaś, co daje się wywnioskować z istniejącej bulli i sytuacji politycznej panującej w Polsce, sprowadza się do tezy, że Grzegorz IX, apelując o przywrócenie pokoju między książętami piastowskimi, chciał przy tym osiągnąć własny cel, którym było związanie biskupów polskich ze sprawą siedmiogrodzkiego konfliktu. Ich udział w całej sprawie mógł bowiem złagodzić ewentualnie falę niezadowolenia którejś ze stron po ogłoszeniu wyroku przez legata papieskiego Jakuba. Zaangażowanie Wisława i Michała w omawiany konflikt nasuwa do tego przypuszczenie, że wedle papieskich intencji wydane orzeczenie zyskałoby wsparcie stojących za polskimi biskupami książąt piastowskich, którzy w jakiś sposób byli związani zarówno z władcami węgierskimi, jak i Zakonem Krzyżackim. Między innymi (a może przede wszystkim) w sprawie rozgrywającego się sporu przyjechał najprawdopodobniej do Wrocławia prokurator krzyżacki Herman Balk⁶⁴. Wyprawę określaną w literaturze przedmiotu jako dzierzgońską, z którą wiązano wizytę prokuratora na Śląsku, datować trzeba najprawdopodobniej za Powierskim na lata 1234–1235. Zainteresowaniu się papieża sprawami walk w Polsce towarzyszyło zjawisko zacieśnienia współpracy pomiędzy rywalizującymi książętami i duchowieństwem z własnych dzielnic, które mogło reprezentować Piastów na arenie sądów powoływanych przez Stolicę Apostolską. Sprawą, którą należy bezsprzecznie jeszcze zbadać, jest problem, czy ścisła współpraca między książętami i biskupami w latach trzydziestych XIII w. była odpowiedzią na ingerencję papieską w sprawy polskie, czy też ją wyprzedziła.

⁶³ Ibidem, nr 336; G. L a b u d a, *Zaginiona kronika*, s. 99.

⁶⁴ Jeżeli oczywiście będziemy obstawać przy dacie rocznej 1233 r. jego wizyty we Wrocławiu.

CONTENTS

ARTICLES

Marek Smoliński — The Participation of Poland in the Hungarian–Teutonic Order Trial during the 1230s

An attempt at answering a question concerning the reasons for the incidental engagement by Pope Gregory IX in 1233 of the bishops of Cracow and Kujawy into solving a controversy which involved the Teutonic Order and Hungary. M. Smoliński discusses the inner situation in Poland during the period in question, accentuating the active role played by the papacy in ending in 1232–1233 a series of conflicts between Polish dukes, initiated after the death of Leszek the White in 1227. The wish to establish closer ties between Poland and the papacy, next to the fact that Poland was a neighbour both of Hungary and the Prussian state of the Teutonic Order, appears to be the most probable reason for the above mentioned episode.

Barbara Obtulowicz — Pepita Tudó, the Companion of Manuel Godoy, in the Light of Private Correspondence from 1817–1820

An article dealing with the exile of Josefa Tudó, a favourite of Manuel Godoy, which up to now has not been the object of the interest of historians. The author indicates that despite the cares and concerns of daily life — the obtaining of means for subsistence, the upbringing of children, the striving towards their formal acknowledgement by Godoy, and attempts at alleviating invigilation by spies employed by the court in Madrid — Tudó developed numerous contacts among court circles in North Italy, Spain and Austria. B. Obtulowicz accentuates that the only reason for the harassment of Tudó by the court of Ferdinand VII was her relationship with Godoy, and that she managed to survive the exile thanks to her love for him and his spiritual support.

Adrian Zandberg — Polish Anarchist Federation. Polish Anarchists during the Inter-war Period

Anarchism had few supporters in Poland, and it was combated both by the state authorities and other offshoots of the working class movement. The presented article constitutes the first attempt at a reconstruction of Polish anarchism in 1918–1939. The author made use of scarce publications by the anarchists themselves as well as police material, and established the existence of more than ten groups of this movement, i. a. in Warsaw, Łódź and Upper Silesia. He also presents the views of the anarchists, similar to the ideology of the West European anarcho-syndicalists, borrowing from the tradition of Mikhail Bakunin and Peter Kropotkin, and highly critical of all forms of „bourgeois” statehood and the praxis of communist rule in the Soviet Union.

Krzysztof Kosiński — Maturity and Youth in the People's Republic of Poland

In the first part of the article the author discusses basic anthropological indices and demographic data pertaining to young people. He underlines the fact that increasing height and weight, changes in subcutaneous adiposity, and the lowered age of „menarchy” were the effect of the civilisational development of Poland, while